

Uchwała z dnia 6 grudnia 1994 r.
II PZP 5/94

Przewodniczący SSN: Teresa Romer, Sędziowie SN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca), Stefania Szymańska,

Sąd Najwyższy, przy udziale prokuratora Witolda Bryndy, w sprawie z powództwa Henryka S. przeciwko Zakładowi Uszczelnień i Wyrobów Termoizolacyjnych "P." Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. o odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym dnia 8 listopada 1994 r. zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Apelacyjny w Łodzi postanowieniem z dnia 17 sierpnia 1994 r., [...] do rozstrzygnięcia w trybie art. 391 k.p.c.:

Czy spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, której udziałowcami obok przedsiębiorstw państwowych są także osoby fizyczne jest uspołecznionym zakładem pracy w rozumieniu art. 32 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. nr 30 z 1983 r. poz. 144 z późn. zm.), jeżeli udział przedsiębiorstw państwowych w kapitale tej spółki przekracza 50% ?

p o d j ą ł następującą uchwałę:

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, której udziałowcami obok przedsiębiorstw państwowych są osoby fizyczne, jest uspołecznionym zakładem pracy w rozumieniu art. 32 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r., Nr 30, poz. 144 ze zm.), jeżeli udział przedsiębiorstw państwowych w kapitale tej spółki przekracza 50 %.

U z a s a d n i e n i e

Powód Henryk S. wystąpił dnia 29 grudnia 1993 r. z pozwem przeciwko Zakładowi Uszczelnień i Wyrobów Termicznych "P." - Spółka z o.o. o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, któremu uległ dnia 23 lipca 1992 r.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa powołując się na brak legitymacji biernej po jej stronie i wyjaśniła, że w obecnym stanie prawnym jest nie uspołecznionym zakładem pracy, zatem zobowiązaniem do zapłaty jednorazowego odszkodowania jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Łodzi postanowieniem z dnia 25 marca 1994 r. wydanym na podstawie art. 18 § 1 k.p.c. przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Wojewódzkiemu w Łodzi. Sąd ten uznał, że występuje w sprawie zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości sprowadzające się do tego, czy w świetle art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r., Nr 30, poz. 144 ze zm.) spółki prawa handlowego są uspołecznionymi czy też nie uspołecznionymi zakładami pracy.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi przejął sprawę

do rozpoznania, po czym postanowieniem z dnia 21 czerwca 1994 r. stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w Łodzi oraz umorzył postępowanie w sprawie co do kwoty 2.000.000 zł wobec cofnięcia powództwa w tej części.

Sąd Wojewódzki ustalił, że pozwana Spółka ma 9 udziałowców, którymi są przedsiębiorstwa państwowe, spółki akcyjne i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółka powstała 29 stycznia 1992 r. Zdaniem tego Sądu majątek spółki, w której udziały należą także do podmiotów niepaństwowych - bez względu na wielkość tych udziałów, nie ma charakteru majątku państwowego. W myśl bowiem art. 44¹ k.c. państwową osobą prawną jest osoba, której mienie jest mieniem państwowym. Dlatego też pozwaną Spółkę należy traktować jako nie uspołeczniony zakład pracy w rozumieniu art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r., co powoduje niewłaściwość Sądu Wojewódzkiego do rozpoznania sprawy i konieczność przekazania sprawy Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych.

Na skutek zażalenia powoda rozpoznawał sprawę Sąd Apelacyjny w Łodzi, który postanowieniem z dnia 17 sierpnia 1994 r. przedstawił sprawę do rozpoznania Sądowi Najwyższemu jako sprawę, w której występuje zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości (art. 391 § 1 k.p.c.). Zagadnienie to zostało sformułowane w tymże postanowieniu i zacytowane we wstępnej części uchwały.

Z uzasadnienia postanowienia wynika, że Sąd Apelacyjny opowiada się za poglądem Sądu Wojewódzkiego i Sądu Rejonowego, iż spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, której udziałowcami obok przedsiębiorstw państwowych są także osoby fizyczne, nie jest uspołecznionym zakładem pracy w rozumieniu art. 32 ust. 1 ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych nawet wówczas, gdy udział przedsiębiorstw państwowych w kapitale tej spółki przekracza 50 %. Wobec tego jednak, że poglądy w tej kwestii nie są jednolite, stanowisko Sądu Najwyższego ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W dniu 23 lipca 1993 r. powód jako pracownik Zakładów Uszczelnień i Wyrobów Termoizolacyjnych "P." - spółka z ograniczoną odpowiedzialnością uległ wypadkowi przy pracy i wystąpił z żądaniem zapłaty jednorazowego odszkodowania z tytułu uszczerbku na zdrowiu. W chwili wypadku pozwana Spółka była spółką osób państwowych i niepaństwowych, w której kapitał zakładowy przedsiębiorstw państwowych przekraczał 50 %.

Z art. 32 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r., Nr 30, poz. 144 ze zm.) wynika, że jednorazowe odszkodowanie przewidziane w tej ustawie z tytułu wypadku przy pracy zaistniałego w nie uspołecznionym zakładzie pracy przysługuje pracownikowi tego zakładu od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Węzłowym zagadnieniem w sprawie jest więc kwestia, czy spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, której udziałowcami obok przedsiębiorstw państwowych są osoby fizyczne, można uznać za uspołeczniony zakład pracy w rozumieniu wymienionego wyżej przepisu.

Sądy rozpoznające sprawę trafnie zwróciły uwagę na to, że źródłem wątpliwości

w tej mierze stała się zmiana przepisów kodeksu cywilnego dokonana ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321), polegająca na skreśleniu artykułów 126-135 przewidujących własność społeczną (tj. państwową, spółdzielczą oraz innych organizacji ludu pracującego), indywidualną i osobistą oraz na nowelizacji art. 33 i art. 44, sprowadzającej się do usunięcia z art. 33 pojęcia "jednostka gospodarki uspołecznionej", a z art. 44 - dotychczas przyjętych form własności. Jednocześnie ustawa nowelizująca dodała do kodeksu cywilnego art. 44¹, który wprowadził pojęcie "mienie państwowe" stanowiąc zarazem, że przysługuje ono Skarbowi Państwa i innym państwowym osobom prawnym. Tak więc na gruncie prawa cywilnego przestały funkcjonować pojęcia "mienie społeczne" i "jednostka gospodarki uspołecznionej", pojawiły się natomiast nowe kategorie pojęciowe: własność państwowa, własność komunalna i własność osobista (zob. także art. 70 ust. 3 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. - Dz. U. Nr 84, poz. 426, art. 43 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym - Dz. U. Nr 16, poz. 95 ze zm. oraz art. 7 Konstytucji).

Nowelizacja przepisów kodeksu cywilnego w zakresie prawa własności jest wyrazem przemian społeczno-gospodarczych zachodzących w kraju i ma tym przemianom służyć. Niestety, ustawodawca nie zadbał o to, by do nowej rzeczywistości dostosować tempo zmian aktów prawnych regulujących inne dziedziny życia, na przykład prawa pracy czy prawa ubezpieczeń społecznych. W związku z tym niezharmonizowanie przepisów tych gałęzi prawa z prawem cywilnym wywołuje zrozumiałe wątpliwości interpretacyjne podmiotów stosujących prawo.

Gdy chodzi o prawo pracy, wątpliwości te rodzą się zwłaszcza dlatego, że w jego przepisach utrzymuje się nadal pojęcie "uspołeczniony zakład pracy", które aczkolwiek nie jest tożsame z pojęciem "jednostka gospodarki uspołecznionej", to nie jest też całkowicie odmienne treściowo.

Na tle art. 3 zd. 2 k.p. w związku z preambułą do tego kodeksu można przyjąć, że uspołecznionym zakładem pracy jest w szczególności przedsiębiorstwo państwowe, urząd lub inna państwowa jednostka organizacyjna, spółdzielnia, organizacja społeczna, natomiast według art. 33 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją wymienione wyżej podmioty były również jednostkami gospodarki uspołecznionej, mającymi osobowość prawną. Wobec tego, że dla bytu uspołecznionego zakładu pracy nie jest wymagana osobowość prawna (art. 3 zd. 1 k.p.), zaś art. 33 k.c. wymieniał tylko część uspołecznionych zakładów pracy posiadających tę osobowość, to z porównania wymienionych przepisów wynika, że pojęcie "uspołeczniony zakład pracy" jest pojęciem szerszym niż "jednostka gospodarki uspołecznionej", gdyż mieści w sobie obok jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej, także jednostki wyposażone w tę osobowość. Już więc wskazana wyżej różnica nie pozwala przyjąć, że usunięcie z kodeksu cywilnego pojęcia "jednostka gospodarki uspołecznionej" oznacza, że pojęcie "uspołeczniony zakład pracy" straciło sens i nie ma podstaw do jego istnienia. Poza tym kodeks cywilny - zarówno w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją, jak i po nowelizacji - nie operuje w ogóle terminem "uspołeczniony zakład pracy". Termin ten w pierwszym rzędzie jest właściwy prawu pracy i prawu ubezpieczeń społecznych i może istnieć niezależnie od pojęcia "jednostka gospodarki uspołecznionej". Zakładem pracy w rozumieniu art. 3 k.p. jest bowiem taka jednostka organizacyjna, która posiada własną strukturę organizacyjną, wyposażona jest we

własne środki finansowe i może zatrudniać pracowników, choćby nie posiadała osobowości prawnej. Tym samym nie jest słuszny pogląd Sądu Wojewódzkiego, zaakceptowany przez Sąd Apelacyjny, że pojęcie "uspołeczniony zakład pracy" jest identyczne z pojęciem "jednostka gospodarki uspołecznionej" oraz że usunięcie tego ostatniego z kodeksu cywilnego wywiera automatycznie jednoznaczne skutki prawne w sferze stosunków pracy, nie pozwalając uznać za uspołecznione zakłady pracy innych podmiotów niż państwowe osoby prawne, a więc takich, których mienie ma ściśle (w całości) państwowy charakter. Omawiane zagadnienie ma bowiem bardziej złożony charakter.

Przede wszystkim konieczne jest, by znaczenie zmian zaistniałych w prawie cywilnym i ich wpływ na prawo pracy rozpatrywać w kontekście całokształtu przepisów prawa pracy, a także ich związku z przepisami prawa ubezpieczeń społecznych. Urzeczywistnienie zaś tego założenia sprawia, że dostrzega się, iż mimo nowelizacji kodeksu cywilnego w 1990 r., pojęcie uspołecznionego (i nie uspołecznionego) zakładu pracy utrzymało się nie tylko w art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych - jak przyjęły Sądy Wojewódzki i Apelacyjny, ale także w artykułach 108-113 k.p. regulujących odpowiedzialność dyscyplinarną pracowników, w art. 119 § 2 k.p. dotyczącym odpowiedzialności materialnej pracowników, w § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 października 1975 r. w sprawie wspólnej odpowiedzialności materialnej pracowników za powierzone mienie (Dz. U. Nr 40, poz. 236), w § 1 ust. 1 zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 14 sierpnia 1990 r. w sprawie diet i innych należności z tytułu podróży służbowych na obszarze kraju (M.P. Nr 32, poz. 257), wydanego na podstawie delegacji ustawowej zawartej w art. 79 k.p. czy wreszcie w przepisach dotyczących zatrudniania młodocianych i osób, które nie ukończyły 15 lat. W tej ostatniej grupie przepisów oprócz rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 16 lipca 1979 r. w sprawie zatrudniania młodocianych, którzy nie ukończyli szkoły podstawowej (Dz. U. Nr 16, poz. 103) i rozporządzenia tegoż Ministra z dnia 21 października 1974 r. w sprawie zatrudniania osób, które nie ukończyły 15 lat, oraz zwalniania młodocianych z odbywania przygotowania zawodowego i od obowiązku dokończenia się (Dz. U. Nr 43, poz. 200), stanowiących o możliwości zatrudniania młodocianych przez uspołecznione zakłady pracy, warto zwłaszcza wymienić rozporządzenie z dnia 12 października 1989 r. w sprawie przygotowania zawodowego młodocianych w uspołecznionych zakładach pracy i ich wynagradzania (Dz. U. Nr 56, poz. 382), które było dwukrotnie nowelizowane: w 1990 r. (Dz. U. Nr 60, poz. 346) i w 1992 r. (Dz. U. Nr 102, poz. 519), lecz nowelizacja ta pozostała bez wpływu na użyte tam wyrażenie "uspołeczniony zakład pracy".

Rozpoznając powyższą kwestię nie sposób pominąć art. 242 § 1 i 2 oraz art. 261 § 1 k.p., które *expressis verbis* zawierają unormowania dotyczące uspołecznionych i nie uspołecznionych zakładów pracy. Należy przy tym dodać, że sam kodeks pracy - według założenia jego twórców - miał w zasadzie regulować stosunki pracy w uspołecznionych zakładach pracy (zob. J.Jończyk - Prawo pracy, Wydawnictwo Naukowe PWN 1992, s. 14).

Z przytoczonych wyżej przepisów prawa pracy odnoszących się do uspołecznionych i nie uspołecznionych zakładów pracy nie można wszakże wyprowadzić definicji wyrażenia "uspołeczniony zakład pracy" ani precyzyjnego rozgraniczenia między

uspołecznionym i nie uspołecznionym zakładem pracy, na podstawie zaś art. 3 k.p. usprawiedliwiona jest jedynie teza, że uspołecznionym zakładem pracy jest przedsiębiorstwo państwowe, urząd lub inna państwowa jednostka organizacyjna, spółdzielnia, organizacja społeczna. W dotychczasowej literaturze dotyczącej tego zagadnienia przyjęło się natomiast uważać, że kryterium decydującym o uspołecznieniu jest typ środków produkcji, na których oparta jest działalność zakładu pracy, charakter tej działalności, cel oraz podział pożytków (tak np. J. Broł w artykule "Sytuacja prawna pracowników w różnych typach zakładów pracy, stan aktualny i propozycja zmian" - Acta Universitatis Wratislaviensis Nr 1185, Wrocław 1989, a także Kodeks cywilny - Komentarz pod redakcją Z. Resicha i in., Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1972 tom I, s. 22, 122, 305, 325; M.Gersdorf - Prawo spółdzielcze - Komentarz, Wydawnictwo Prawnicze - Wydawnictwo Spółdzielcze, Warszawa 1985, s. 41-42).

Przed nowelizacją kodeksu cywilnego w 1990 r. formułowanie powyższych poglądów było możliwe, gdyż typy i formy własności były jednoznaczne. Obecnie, w okresie przeobrażeń społeczno-gospodarczych, wzrostu roli prawa handlowego i powstawania instytucji w nim przewidzianych (spółki kapitałowe), a także w warunkach powstawania przedsiębiorstw państwowych o bardzo różnorodnym statusie, wyliczenie uspołecznionych zakładów pracy zawarte w art. 3 k.p. jest niewystarczające, a nawet nieco anachroniczne. W najnowszym piśmiennictwie wyrażany jest przeto pogląd, że typ własności środków produkcji nie może być uważany za jedyne kryterium odróżniające uspołeczniony - od nie uspołecznionego - zakład pracy. Poza własnością, innymi cechami jednostek organizacyjnych uważanych za uspołecznione, jest bowiem ich charakter i cel ich działalności (zob. W.Sanetra - "Zarys wykładu - Prawo pracy", tom I, s. 190-191, Wyd. Temida 2, Białystok 1994). Innym elementem charakteryzującym uspołecznione zakłady pracy jest też "większy ciężar obowiązków pracodawcy" w stosunku do pracowników, a zarazem większy zakres uprawnień pracowników, przy czym "liczba zatrudnionych osób stanowi kryterium dla odróżnienia zakładu pracy z większym obciążeniem socjalnym od drobnych pracodawców z mniejszym obciążeniem socjalnym" (zob. J.Jończyk - cyt. wyż. Prawo pracy, s. 137). Tak więc socjalna funkcja zakładu pracy jest również brana pod uwagę przy wypełnianiu treścią pojęcia "uspołeczniony zakład pracy".

W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 30 czerwca 1994 r., II UZP 15/94 (opublikowanej OSNIAPiUS 1994 nr 8 poz. 131) Sąd Najwyższy przyjął kierunek wykładni pojęcia "uspołeczniony zakład pracy" uwzględniający zmienione warunki społeczno-gospodarcze i akcentujący nie tyle typ własności mienia, ile charakter danego zakładu pracy, jego zadania i cele. W sprawie, w której zapadła wymieniona uchwała, chodziło o to, czy w okresie od 1 października 1990 r. do 4 lipca 1993 r. można uznać spółdzielnie za nie uspołecznione zakłady pracy w rozumieniu § 19 ust. 1 i 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 czerwca 1983 r. w sprawie zasad obliczania zasiłków z ubezpieczenia społecznego oraz pokrywania wydatków na te zasiłki (Dz. U. Nr 33, poz. 157 ze zm.). Rozważając powyższe zagadnienie Sąd Najwyższy uznał, że w sytuacji faktycznej i prawnej występującej w sprawie we wskazanym czasie, wymienione spółdzielnie należało traktować jako uspołecznione zakłady pracy, a poza tym stwierdził, że "o typie i formie własności nie rozstrzyga...jakaś immanentna właściwość jej przedmiotu, lecz rodzaj i charakter podmiotu, któremu ona przysługuje".

Również w uchwale z dnia 6 września 1994 r., II UZP 18/94 (opublikowanej

OSNIAPiUS 1995 nr 5 poz. 37), dotyczącej sytuacji prawnej Gminnej Spółdzielni "Samopomoc Chłopska" w związku z opłacaniem składek na ubezpieczenie społeczne i rozliczaniem tych składek, Sąd Najwyższy opowiedział się za poglądami wypowiedzianymi w przytoczonej wcześniej uchwale podnosząc w uzasadnieniu, że uchylenie pojęcia "jednostka gospodarki uspołecznionej" w wyniku nowelizacji kodeksu cywilnego nie oznacza automatycznie, że występująca w sprawie Gminna Spółdzielnia przestała być uspołecznionym zakładem pracy, a ponadto, że pojęcie uspołecznionego zakładu pracy nie może być wiązane z samą formą własności.

W rozpoznawanej sprawie stroną pozwaną jest przedsiębiorstwo stanowiące spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, w której udziały należą do przedsiębiorstw państwowych i do osób fizycznych, z tym że udziały przedsiębiorstw państwowych w kapitale zakładowym spółki przekraczają 50 %. Jest to więc jednostka gospodarcza o tzw. mieszanym typie własności: państwowo - prywatnym. Należy zatem przyjąć, że z punktu widzenia znowelizowanego prawa cywilnego obowiązującego od dnia 1 października 1990 r. nie może być ona uznana za podmiot państwowy, to jest taki, któremu przysługuje mienie państwowe. Majątek spółek prawa handlowego, w tym spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, w których udziały należą także do podmiotów niepaństwowych, nie ma bowiem w pełni państwowego charakteru. Tym samym Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym przedstawione zagadnienie prawne zgadza się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zawartym w uchwale z dnia 10 stycznia 1992 r., III CZP 140/91 (opubl. OSNCP 1994 z. 6 poz. 109) w kwestii, kiedy majątek spółek prawa handlowego ma charakter państwowy, a kiedy mieszany. Jednak ani wskazana uchwała, ani podzielenie zawartego w niej poglądu nie mogą prowadzić do wniosku, że spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, w której udziały w kapitale zakładowym należą w ponad 50% do przedsiębiorstwa państwowego (przedsiębiorstw państwowych), nie jest uspołecznionym zakładem pracy w rozumieniu art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Poza względami natury terminologicznej, pozwalającymi oderwać się od kodeksu cywilnego z uwagi na właściwe przepisom prawa pracy i stanowiące odrębną kategorię wyrażenie "uspołeczniony zakład pracy", a także z powodu dalszego utrzymania w przepisach tej gałęzi prawa - mimo istotnych zmian w problematyce własności w kodeksie cywilnym - pojęć "uspołeczniony" i "nie uspołeczniony zakład pracy", o tym, że spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, o takim statusie prawnym jak w rozpoznawanej sprawie, należy traktować jak uspołeczniony zakład pracy, decyduje także stopień jej "uspołecznienia". Stopień ten określa, kto i w jakiej części jest jej właścicielem. Inaczej mówiąc - istotne są w spółce proporcje zachodzące między udziałami przedsiębiorstwa państwowego (lub Skarbu Państwa) a udziałami osób fizycznych. Posiadanie w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością przez przedsiębiorstwo państwowe ponad 50 % udziałów stwarza dla niego niewątpliwie pozycję korzystną i dominującą, gdyż poprzez skupienie większości udziałów i głosów zapewnia mu decydowanie o działalności spółki.

Powyższą argumentację przyjął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 6 września 1994 r., II UZP 22/94, (opublikowanej OSNIAPiUS z 1994 nr 12, poz. 195) w celu uzasadnienia poglądu, że spółka akcyjna, w której jednoosobowa spółka akcyjna Skarbu Państwa objęła akcje na okaziciela w wysokości przekraczającej 50% kapitału akcyjnego, jest uspołecznionym zakładem pracy w rozumieniu § 19 ust. 1 pkt 1

rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 czerwca 1983 r. w sprawie zasad obliczania zasiłków z ubezpieczenia społecznego oraz pokrywania wydatków na te zasiłki (Dz. U. Nr 33, poz. 157 ze zm.). Wprawdzie - jak widać z przytoczonej treści - uchwała ta została podjęta w sprawie, której przedmiotem była kwestia, czy spółka akcyjna o wskazanej strukturze kapitału zakładowego jest uspołecznionym zakładem pracy dla celów ubezpieczenia społecznego, lecz ma ona także znaczenie dla wsparcia stanowiska zajętego w niniejszej sprawie. Jak bowiem wynika z wcześniejszych rozważań, nie można rozpatrywać znaczenia zmian zaistniałych w kodeksie cywilnym i ich wpływu na prawo pracy, w oderwaniu od przepisów prawa ubezpieczeń społecznych i bez dostrzeżenia ich związku z prawem pracy. Prawo ubezpieczeń społecznych jest dziedziną pokrewną prawu pracy między innymi dlatego, że normuje system świadczeń pieniężnych przysługujących pracownikom w razie ich niezdolności do pracy, macierzyństwa, śmierci oraz osiągnięcia określonego wieku, natomiast prawo pracy dotyczy - najogólniej mówiąc - okoliczności i zdarzeń, które mają wpływ na powstanie uprawnień z ubezpieczenia społecznego.

Pomijając naturę prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych należy przede wszystkim podkreślić, że w myśl przepisów prawa niektóre obowiązki powstałe wobec pracownika z tytułu uszczerbku na zdrowiu wskutek takich zdarzeń jak wypadek przy pracy czy choroba zawodowa, obciążają zarówno uspołecznione zakłady pracy, jak i Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Linią podziału odpowiedzialności odszkodowawczej stanowi jedynie to, jaki charakter ma zatrudniający pracownika zakład pracy: czy jest to uspołeczniony, czy też nie uspołeczniony zakład pracy. Powyższe stwierdzenie przenosi więc rozważania na płaszczyznę bezpośrednio związaną z przedstawionym zagadnieniem prawnym. Z zagadnieniem tym wiąże się również kwestia opłacania i rozliczania składek i świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1990 r. w sprawie wysokości i podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, zgłaszania do ubezpieczenia społecznego oraz rozliczania składek i świadczeń z ubezpieczenia społecznego (jednolity tekst: Dz. U. z 1993 r., Nr 68, poz. 330) wynika, że zakład pracy obowiązany jest, bez uprzedniego wezwania, opłacać i rozliczać składki na ubezpieczenie pracowników za każdy miesiąc kalendarzowy, w którym zatrudnia pracowników (§ 14 ust. 1) oraz że świadczenia podlegające finansowaniu przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych zalicza się na poczet składek (§ 14 ust. 2). Przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 czerwca 1983 r. w sprawie zasad obliczania zasiłków z ubezpieczenia społecznego oraz pokrywania wydatków na te zasiłki (Dz. U. Nr 33, poz. 157 ze zm.) stanowią z kolei, że wydatki na zasiłki chorobowe przysługujące pracownikom uspołecznionych zakładów pracy są pokrywane w czasie trwania stosunku pracy ze środków zakładu pracy przeznaczonych na wynagrodzenia (§ 19 ust. 1), natomiast wydatki na zasiłki przysługujące pracownikom nie uspołecznionych zakładów pracy są pokrywane ze środków Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (§ 20 pkt 1). Innymi słowy - wydatki na zasiłki chorobowe w uspołecznionych zakładach pracy muszą być pokryte przez te zakłady z ich własnych środków, podczas gdy w zakładach pracy nie będących zakładami uspołecznionymi pokrywa je Zakład Ubezpieczeń Społecznych ze środków Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Jak dowodzą tego przepisy ustawy z dnia 26 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 1989 r., Nr 25, poz. 127 ze zm.), celem utworzenia Funduszu

jest uzyskanie dochodów na pokrycie między innymi wydatków na świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego (art. 26 pkt 1). Źródłem tych dochodów są natomiast w głównej mierze składki na ubezpieczenie społeczne opłacane przez zakłady pracy i inne podmioty, na których ciąży obowiązek opłacania składek (art. 27). Stosownie do art. 1 i art. 2 wskazanej ustawy, celem ubezpieczenia społecznego jest zabezpieczenie ubezpieczonym i członkom ich rodzin świadczeń pieniężnych w razie macierzyństwa, niezdolności do pracy z powodu choroby lub inwalidztwa, śmierci, a także zapewnienie świadczeń rodzinnych i emerytalnych. Z tej przyczyny i ze względu na szeroki zakres świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a także krąg podmiotów, którym one przysługują, koniecznością stało się rozważne dysponowanie środkami Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i stworzenie racjonalnych, ustawowych podstaw gospodarowania nimi. Tym właśnie należy tłumaczyć (choć nie tylko tym) zasadę przyjętą w § 19 i § 20 cytowanego wyżej rozporządzenia z dnia 6 czerwca 1983 r. w sprawie zasad obliczania zasiłków z ubezpieczenia społecznego oraz pokrywania wydatków na te zasiłki, w myśl której wydatki na zasiłki chorobowe przysługujące pracownikom uspołecznionych zakładów pracy pokrywają (w czasie trwania zatrudnienia) te zakłady z własnych środków, bez możliwości pomniejszenia składki na ubezpieczenie społeczne o kwoty wypłaconych zasiłków, natomiast wydatki na zasiłki w nie uspołecznionych zakładach pracy są pokrywane ze środków Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, przy czym jeżeli nie uspołeczniony zakład pracy wypłacił pracownikowi zasiłek chorobowy i jednocześnie opłacił składkę na ubezpieczenie pracownika, ma on prawo w następnym okresie rozliczeniowym zaliczyć sobie wypłacony zasiłek na poczet składki na ubezpieczenie społeczne (§ 14 ust. 1 i 2 powołanego wcześniej rozporządzenia z dnia 29 stycznia 1990 r.).

Omówiona wyżej zasada pokrywania wydatków na zasiłki chorobowe przyjęta w § 19 i § 20 rozporządzenia z dnia 6 czerwca 1983 r. nie jest zresztą uregulowaniem nowym. Już art. 48 ustawy z dnia 17 grudnia 1974 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r., Nr 30, poz. 143 ze zm.) przewidział, że zasiłki określone w ustawie, a więc chorobowy, porodowy, macierzyński, opiekuńczy, pogrzebowy wypłacają uspołecznione zakłady pracy swoim pracownikom w czasie trwania ich zatrudnienia oraz oddziały Zakładu Ubezpieczeń Społecznych pracownikom nie uspołecznionych zakładów pracy. Art. 59 tej ustawy upoważnił Radę Ministrów do ustalenia w drodze rozporządzenia zasad i trybu pokrywania przez zakłady pracy części wydatków na świadczenia określone w ustawie. Korzystając z tego upoważnienia Rada Ministrów wydała wymienione wyżej rozporządzenie z dnia 6 czerwca 1983 r., w którym unormowała zasady pokrywania wydatków jedynie na zasiłki chorobowe.

Wskazany sposób rozłożenia ciężaru obowiązku pokrywania wydatków na zasiłki między uspołecznione zakłady pracy i Zakład Ubezpieczeń Społecznych z pominięciem nie uspołecznionych zakładów pracy, ma swoje uzasadnienie historyczne. W czasie, w którym powstały akty prawne regulujące omawianą problematykę, uspołecznione zakłady pracy były w większości dużymi i silnymi ekonomicznie zakładami pracy. Mogły więc bez obawy o podważenie podstaw swojej egzystencji pokrywać wydatki na przewidziane ustawą zasiłki dla swoich pracowników - tak w każdym razie można tłumaczyć wolę ustawodawcy. W przeciwieństwie do tychże zakładów - nie uspołecznione zakłady pracy były z reguły zakładami małymi, słabymi ekonomicznie, dla

których obciążenie obowiązkiem wypłacania z własnych środków zasiłków dla pracowników oznaczało niejednokrotnie naruszenie podstaw dalszego istnienia. Powyższy stan rzeczy wynikał ze struktury własności w państwie, a zwłaszcza z preferencji udzielanych podmiotom dysponującym własnością społeczną.

Można zasadnie twierdzić, że kierując się tymi samymi założeniami co dopiero wskazane, ustawodawca przyjął w art. 32 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, że jednorazowe odszkodowanie z tytułu stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, wywołanego wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową, przysługuje pracownikom uspołecznionych zakładów pracy i członkom ich rodzin - od zakładu pracy, natomiast pracownikom nie uspołecznionych zakładów pracy i członkom ich rodzin - od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Przyczyny takiej regulacji należy upatrywać nie tylko w potrzebie ochrony małych, nie uspołecznionych zakładów pracy, których interes byłby niewątpliwie naruszony, gdyby miały obowiązek systematycznego pokrywania wydatków na świadczenia w postaci zasiłków i jednorazowych odszkodowań, ale przede wszystkim w potrzebie stworzenia gwarancji pracownikom tych zakładów w razie chorób, wypadków i innych zdarzeń wyłączających zdolność do pracy.

Zatem wykładnia celowościowa i historyczna - oprócz wcześniejszych argumentów - przemawia za poglądem, że ustawodawca, obciążając w art. 32 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych obowiązkiem wypłacenia jednorazowego odszkodowania z tytułu następstw wypadku przy pracy zaisntniałego w nie uspołecznionym zakładzie pracy lub choroby zawodowej powstałej w takim zakładzie, miał na myśli nie uspołecznione zakłady pracy istniejące w chwili tworzenia prawa. Jest zaś oczywiste, że tych zakładów nie można porównywać ze spółkami prawa handlowego istniejącymi obecnie, co do których tylko wstępnym warunkiem ich utworzenia jest znaczny kapitał zakładowy. Jeżeli przy tym w takiej spółce występuje przewaga udziałów przedsiębiorstwa państwowego (przedsiębiorstw państwowych), to nie ma racjonalnych argumentów do zakwalifikowania jej jako nie uspołecznionego zakładu pracy, który miałby korzystać z przywileju niepokrywania wydatków na zasiłki chorobowe dla swoich pracowników, jak również być zwolniony z obowiązku wypłaty jednorazowego odszkodowania z tytułu następstw wypadku przy pracy lub choroby zawodowej.

Zdaniem Sądu Najwyższego, w okresie gwałtownych przemian gospodarczych i ustrojowych, gdy ustawodawstwo w zakresie prawa pracy i ubezpieczeń społecznych nie nadążyło za tempem tych przemian, uzasadniona jest wykładnia art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. uwzględniająca cel i historyczne uwarunkowania regulacji mieszczącej się w tym przepisie, a także aktualny stan prawa pracy z jego własnymi, odrębnymi pojęciami, które nie zostały zmienione przez ustawodawcę mimo nowelizacji kodeksu cywilnego w 1990 r. Należy przy tym zauważyć, że propozycja rozwiązania zagadnienia prawnego wskazana przez Sądy zmierza do zastąpienia pojęcia "uspołeczniony zakład pracy" pojęciem "zakład państwowy", co nie jest obecnie możliwe, gdyż w prawie pracy i w prawie ubezpieczeń społecznych istnieje nadal - swoiste dla tego prawa - pojęcie normatywne "uspołeczniony§ i "nie uspołeczniony zakład pracy".

Trzeba jednocześnie zaznaczyć, że w literaturze dotyczącej rozważanego zagadnienia poglądy nie są jednolite. Jedni autorzy uważają, że spółki prawa handlowego z

przewagą kapitału jednostek uspołecznionych są uspołecznionymi zakładami pracy (tak M.Gersdorf - "Umowa o pracę, umowa o dzieło, umowa zlecenia", Wydawnictwo Prawnicze 1993 r., s. 36-37), a co więcej, że spółki, w których Skarb Państwa oraz inne państwowe osoby prawne mają więcej niż połowę udziałów (akcji), mogą być uznane nawet za państwowe osoby prawne (tak W.Góralczyk - Komentarz do ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, Twigger S.A. - Poltext, Warszawa 1991, s. 68). Inni zaś autorzy są zdania, że w każdym przypadku, gdy kapitał spółki ma charakter mieszany, a więc gdy jej udziałowcami są państwowe osoby prawne i osoby fizyczne, spółka ma zawsze charakter niepaństwowego zakładu pracy (zob. J.Brol - "Stosowanie prawa pracy w spółkach handlowych", Praca i Zabezpieczenie Społeczne 1991 r. Nr 5-6).

Wbrew zapatrywaniu Sądów rozpoznających sprawę, płynność kapitału w spółkach kapitałowych, mogąca powodować ustawiczne zmiany ich charakteru ze względu na zmieniający się krąg udziałowców, a tym samym wątpliwość, kto ma być stroną pozwaną w sprawie, nie może być uznana za przeszkodę do zajęcia stanowiska wyrażonego w uchwale. W myśl art. 32 ust. 2 ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych za zakład pracy, od którego przysługuje odszkodowanie, uważa się w razie wypadku przy pracy - zakład zatrudniający pracownika w czasie wypadku, a w razie choroby zawodowej - zakład zatrudniający pracownika w czasie, kiedy stwierdzono stały lub długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Z tego zatem przepisu należy wyprowadzać wniosek co do tego, jaki moment decyduje o określeniu strony pozwanej i od kogo w tym momencie przysługuje odszkodowanie.

Z tych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę jak w sentencji.

=====